Nro. 17.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 28. Lutego 1815.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiédnia d. 20. Lutego. — J. C. K. Apostolska Mość wyszedłszy zupełnie ze słabości, dla któréy przez krótki czas z pokoiów swoich nie wychodził, raczył d. 17go b. m. dadź prywatną audyencyę obecnemu tu Xięciu Wellingtonowi, Król. Angielskiemu Ambassadorowi przy Dworze Francuzkim, a teraz przy Kongressie tuteyszym. Ambassador Angielski Lord Stewart przedstawił Monarsze tegoż Xięcia, który miał honor oddadź mu swóy list wierzytelny.

Powszechny Kodex cywilny, ogłoszony r. 1811go w Państwach Austryackich, zaprowadzonym będzie na mocy naywyższych Patentów, począwszy od dnia 15. Maia 1815go w należących niegdyś do Prowincyi Illiryyskich Cyrkułach: Villach, Laybach, Neusztadtl i Adelsberg, a w należących do brzegowych Kraiów Cyrkułach, Gorycyi Istryi i Fiume, tudzież w Tyrolu i Vorarlbergu od 1. Lipca r. 1815go.

Z nowo wcielonych Weneckich i Medyolańskich Prowincyi, tudzież z Tyrolu, pozwolono wywozić zboże do dawnych Austryackich Kraiów, przyczém iednak przepisy celne zachowane bydź powinny. Dawne Austryackie Prowincye, mogą takoż z temi nowo-wcielonemi Kraiami w tenże sam sposób handel zbożowy prowadzić. Prócz tego został przywóz wina Fiumskiego za opłatą 36 kr. od wiadra, tudzież innych, po różnych mieyscach zwyczaynych należytości, we wszystkich C. K. Prowincyach pozwolonym.

Wiadomo, że w roku 1813tym przeszła była morowa zaraza z sąsiedzkich Kraiów Tureckich do W. Xięstwa Siedmiogrodzkiego, gdzie iednak przez nayprzyzwoitsze zapobiegi w krótkim czasie wytępioną została. N. Cesarz i Król, skłonny zawsze nagradzać szczególnieysze czynione Monarchii usługi, raczył wszystkich Urzędników cywilnych i woyskowych, którzy się do wytępienia owéy zarazy naywięcéy przyłożyli, w sposób dla nich zaszczytny wynagrodzić.

Obywatele wolnego miasta Frankfórtu nad Menem, przysłali C. K. Radzie nadwornéy woiennéy 3000 talarów w śrébrze, a Obywatele wolnego miasta Bremy 2215 ZR. 12. kr. w W. W. na wsparcie wdów i sierót poległych w bitwie pod Lipskiem Austryackich żołnierzy; tudzież tych, którzy w niéy rany i kalectwo odnieśli.

Xiądz Jan Contravalle, żyiący w Gorycyi, zasłużył się bardzo temu miastu i bliźnim swoim przez to, iż za staraniem i pod zarządzeniem iego założono tamże dóm pracy, w którym przeszło 100 ubogich zatrudnienie, a 30 mieszkanie miéć może. Nadto założył ten szanowny Kapłan pod dozorem dwóch nauczycielek we własnym swoim domu szkołę dla 24 sierót płci żeńskiey, które każe uczyć czytania, pisania i religii, a które potém, gdy należytego wieku dochodzą, w przyzwoite mieysca na służbę oddaie. Wszystko to opędza ón z swego własnego małego maiątku, z dobroczynnych składek i z dochodów pracy ręcznéy instytutów swoich. J. C. K. Apostolska Mość odebrawszy o tém wiadomość, kazał oświadczyć temu godnemu Xiędzu nayłaskawsze ukontentowanie swoie, i posłać 1000 ZR. w śrébrze dla sierocińskiego instytutu iego.

Z Pragi d. 17. Lutego. — Przeznaczony do tey stolicy na osadę drugi pułk Włoski, którego właścicielem został niedawno C. K. Jenrał Baron Merville, nadciągnął tu

nadawno z Brescia pod dowództwem Pułkownika Deon. Należy to do wielu mądrych urządzeń naszego Rządu, rozkazuiącego tylu rozlicznym Ludom, aby przez takowe wzaiemne przenoszenie żołnierzy zbliżyć mieszkańców Prowincyi ku sobie, i utworzyć z nich nakoniec iedną tylko familiię Ludów.

Wiadomości zagraniczne.

Włochy.

Pisma publicze zawieraią z Neapolu wiadomości, według których Król Neapolitański mocniey, niż kiedy, utwierdza się na tronie swoim. Większa liczba Neapolitańczyków bardzo dobrze poznaiąc korzyści, których Kray i Naród przez nowy Rząd stały się uczestnikami, gorliwie do niego iest przywiązana. Siła woienna, będąca w dobrym stanie, sprzyia z zapałem Królowi, który ze wszech miar wiele uczynił dla iéy wzrostu i sławy.

Czytamy w kilku pismach publicznych artykuł zawieraiący zdanie sprawy o układach między Królem Neapolitańskim, Austryą i innemi Mocarstwami. Oto treść iego:

„W Marcu roku 1813go rozpoczął Król Joachim układy w Wiédniu przez Ministra swoiego Xięcia St. Angelo. Uraził go był artykuł w Monitorze Paryzkim, w którym przeniesiono nad niego Wice Króla Włoskiego. Układy te stały się czynnieyszemi dopiero w Czerwcu, gdy Król na mieysce Xięcia St. Angelo posłał do Wiédnia Xięcia Cariati i Pana Schinina, Margrabiego St. Elia. Podczas pobytu Cesarza Austryackiego w Czechach zatamowały się znowu układy, a Rząd Auttryacki ani słowa nie odpowiedział przez 40 dni na usilne żądania Hrabiego Miera, Ministra swoiego w Neapolu, ani na Noty dwóch powyżey wspomnionych Ministrów. Nareszcie, gdy iuż Austrya połączyła się zupełnie ze sprzymierzonemi Mocarstwami, Xiążę Metternich posłał Hrabiemu Mierowi przepisy zawarcia traktatu. Pismo to oddano Pełnomocnikowi Neapolitańskiemu dla przesłania go do Neapolu przez gońca tegoż Narodu, gdyż się obawiano, aby gońca Austryackiego nie przytrzymali Francuzi w wyższych Włoszech. Goniec Xięcia Cariati iechał, iak się umówiono, przez Monachiium dla wzięcia nowego paszportu. Lecz Xiążę Carracciolo, Minister Neapolitański przy Dworze Bawarskim, zatrzymał go przez 6 godzin dla napisania listów przez niego, a dla tego goniec ten przybył do Neapolu dopiero d. 2. Sierpnia, i iuż nie zastał Króla Joachima, bo dnia 1. Sierpnia ze stolicy wyiechał. Krol ten, nie maiąc żadney wiadomości z Wiédnia przeszło od miesiąca, rozumiał, że go albo zdradzono, albo zaniedbano, a przeto postanowił oddać się zupełnie stronie Cesarza Francuzów. Nieco wprzód napisał do niego Napoleon, wzywaiąc go usilnie do swey główney kwatery w Dreźnie, raczey (słowa są iego) *dla obchodu uroczystości pokoiu, aniżeli żeby mu pomagał daley woynę toczyć; że tém bardziey rady iego potrzebuie, iż Wice-Król Włoski był od niego opodal, i że śmierć zabrała mu dwóch wiernych przyiaciół iego Marszałków* Duroc *i* Bessieres. *Czuie, iż potrzebuie pokoiu, gdyż woysko iego i skarb* Francyi *w złym są stanie, a przez otyłość swoią mniey iuż iest zdolnym do woyny.* — Tylko co Król Joachim przybył do Drezna, gdy ieden z Pełnomocników iego przy Austryi, który się domyślał spóźnienia gońca, przybył do Pragi dla uwiadomienia go o osnowie pisma, przysłanego Hrabiemu Mierowi. Krol żądał kopii iego, którą mu z Pragi przysłano, a Sekretarz poselstwa Austryackiego, który poiechał z Hrabią Bubna do Napoleona, dostał rozkaz odcyfrowania iéy dla Króla Joachima. Ale że zawieszenie broni zbliżało się do końca, Sekretarz ów przez ostrożność oddał to pismo ułożone cyframi Jenerałowi Bubnie przy odjeździe z Drezna, a tak instrukcye nie zostały zdecyfrowanemi, co znowu dało powód do podeyrzenia, które tylko Pełnomocnik Neapolitański iak nayuroczystszém zapewnieniem zdołał uprzątnąć. Poczém Król Joachim nie posłał iuż woyska swoiego do Francuzkiego; lecz że sam nie mógł się oddalić, pozostał więc przy Napoleonie aż do bitwy pod Lipskiem."

„Dnia 21. Października napisał Joachim do Napoleona, że do Kraiów swoich powraca; iakoż tego samego dnia wyiechał i d. 5. Listopada do Neapolu przybył. Cesarz odpisał mu z nieiakiemi z tego powodu wyrzutami, a oraz upomniał, aby żadney propozycyi od Austryi nie przyymował *)

---

*) *W Grudniu roku 1813 Cesarz* Napoleon *posłał był do* Neapolu *Pana* Fouché, *Xięcia* Otranto, *aby odwiódł Króla* Joachima *od zawarcia traktatu przymierza z*

Dnia 11. Listopada wyszło w Neapolu urządzenie przyiaźne handlowi Angielskiemu. Król upoważnił Xięcia Cariati, któremu Gabinet Austryacki zlecił skłonić Króla do uczestnictwa w woynie przeciw Francyi, żeby się tym końcem z koalicyą układał. Gdy się to działo, Xiążę Metternich doradził Królowi Joachimowi, aby się razem z Austryą i Angliią układał, do czego Lord Aberdeen dostał od Dworu Angielskiego pełnomocnictwo. Kiedy dawano w Neapolu Xięciu Cariati potrzebne w téy mierze przepisy, Hrabia Neipperg przybył dnia 30go Grudnia r. 1813 do téy stolicy. Dnia 11go Stycznia r. 1814 Król Joachim podpisał za pośrednictwem Hrab. Neipperga traktat przymierza z Austryą, w którym Mocarstwo to zapewniło Królowi Joachimowi panowanie nad Królestwem Neapolitańskiém, i przyrzekło mu toż zapewnienie ze strony innych Mocarstw, tudzież zrzeczenie się Ferdynanda IV. praw iego do Neapolu. Tenże traktat zaręczył Królowi Joachimowi takie powiększenie Kraiu, aby Królestwo iego zyskało dobrą granicę woyskową. Jen. Neipperg przesłał ten traktat Lordowi Bentinck, który zaraz przybył do Neapolu, i zawarł tam d. 3. Lutego r. 1814 zawieszenie broni z Xięciem Gallo Ministrem spraw zagranicznych Króla Joachima. Umowa ta zawierała, iż nieprzyiacielskie kroki między Angliią a Neapolitanami ustaną, i że związki handlowe między obu Kraiami i ich Poddanymi będą przywrócone. Postanowiono oraz, aby Jenerałowie woyska Austryackiego, Angielskiego i Neapolitańskiego ułożyli pospołu plan wspólnego działania, podług którego woyska ich działać maią dla iedneyże sprawy."

„Dnia 23. Stycznia wyiechał Joachim do woyska swoiego, którego oddziały zaczęły iuż oblegać Ankonę, Civitavecchię, i zamek S. Anioła w Rzymie, a dnia 7go Lutego Jen. Austryacki Nugent zawarł umowę woyskową z Jener. Neapolitańskim Livron. W tymże czasie dowiedział się Król Neapolitański od Gabinetu Austryackiego, że ten nie zotwierdził traktatu zawartego z nim dnia 11. Stycznia r. 1814, ponieważ Lord

---

Austryą. *Ale Gabinet* Neapolitański *potrafił tak zręcznie uspić Pana* Fouché, *iż gdy do* Luki *powrócił, gdzie bawił do końca Lutego w r.* 1814, *upewnił, że* Francya *nie ma się czego obawiać ze strony* Neapolu. *W ostatnich dniach Lutego, gdy się dowiedziano o zbliżaniu się wyprawy Angielsko-Sycyliyskiey,* Fouché *był niespodziewanie we* Florencyi. *Xiążę St.* Arpino, *Kommissarz jeneralny Neapolitański w* Toskanii, *posłał do niego Urzędnika policyynego z rozkazem, aby się natychmiast oddalił. Rozgniewał się mocno* Fouché *i nie chciał wyiechać. Przybył do niego Jenerał dowodzący* Lechi *i spytał go, dla czego przybył do* Florencyi? *Lubo* Fouché *oświadczył, iż ziechał dla ważnych układów z Królem* Joachimem, *wszelako Rząd uwiadomił go przez Xięcia* Luperano, *Audytora przy Radzie Stanu, iż mu nie wolno iechać do główney kwatéry Królewskiey, i że musi tegoż dnia ieszcze powrócić do* Luki *pod strażę żandarmów, co też nastąpiło. Pozwolono mu napisać do Króla* Joachima *i przyrzeczono odesłać list iego niezwłocznie. W liście tym żalił się bardzo* Fouché *na obeyście się z nim we* Florencyi, *i doniósł, iż iest zesłanym i umocowanym od Cesarza* Francuzów *do układania się z Królem względem wydania twierdz w Kraiach* Rzymskim *i* Toskańskim. *Król* Joachim *uwiadomił Jener Austryackiego* Nugent *i Hrabiego* Mier *Ministra Austryackiego będącego przy Królu w* Bononii, *co ten list zawierał, i za zniesieniem się z nimi posłał zaraz do Pana* Agor *Hrabię* Moosberg, *byłego Ministra Skarbu z pełnomocnictwem do układania się z* Fouché. *Stanęła umowa w* Luce *przy końcu Marca 1814go, podług którey zamki w* Liworno, Florencyi, Seennie, *S.* Anioła, Civita-Vecchia *i* Civita Castellano *wydano Królowi* Neapolitańskiemu. *Osady ich pozostały przy broni i sprzętach swoich, i zyskały wolność powrócenia do* Francyi. *Przed zawarciem ieszcze téy umowy, osada zamku w* Ankonie *uczyniła wycieczkę, co tak rozgniewało Jener.* Makdonalda, *Dowodcę Neapolitańskiego pod* Ankoną, *iż uderzył na zamek, i zdobył go szturmem. Sądzą powszechnie, iż to skłoniło* Napoleona *do takowego układu, że wolał widzieć te twierdze w rękach* Neapolitańczyków, *aniżeli* Anglików *i* Sycyliyczyków. *Wkrótce potém* Fouché *wyiechał bez przeszkody przez* Florencyę *do główney kwatery Królewskiey, w zamiarze powrócenia ztamtąd przez* Piemont *do* Francyi.

Castlereagh roztrząsnąwszy go gruntownie, poczynił w nim własną ręką nieiakie odmiany, i nieco pododawał, a to żeby Rząd Angielski nie trudnił podpisania onego. Odmiany te zawierały w sobie — 1) Joachim zrzeka się pretensyi swoich do Sycylii, i przyłoży się do zapewnienia Dynastyi tam panuiącéy posiadania tego Kraiu, i wyiednania iéy nagrody za Królestwo Neapolitańskie. — 2) Powiększenie Kraiu Neapolitańskiego ma nastąpić z Kraiów Rzymskich, a zawierać 400,000 ludności. Gabinet Austryacki oświadczył także przy téy okoliczności Gabinetowi Neapolitańskiemu, iż te odmiany maią bydź rozważone pospołu z Ministrami Pruskim i Rossyyskim, i że wszyscy się zgadzaią, iż ieśli Król Joachim na to przystanie, wszystkie Gabinety przystąpią do traktatu przez osobne umowy. Oświadczenie to potwierdziła Nota dnia 10. Lutego Pełnomocnika Austryackiego, tudzież pismo Ministra Lorda Castlereagh przysłane Lordowi Bentinck a datowane w Bazylei dnia 22. Stycznia, którém zalecono temuż Lordowi, aby zaprzestano nieprzyiacielskich kroków ze strony Anglii przeciw Neapolitańczykom, i aby użyto iak nayprzyzwoitszych środków do skłonienia Króla Sycyliyskiego, żeby toż samo z swoiéy strony uczynił."

„Król Neapolitański przyiął te odmiany i natychmiast zatwierdził traktat własnoręcznym listem, pisanym do Cesarza Austryackiego. Ten zatwierdził tenże traktat dopiero dnia 4. Marca."

„Wstrzymuiemy się od wszelkiey uwagi nad kampaniią woysk Austryackiego i Neapolitańskiego we Włoszech. Oba woyska, czyli raczey ich Wodzowie, nie zdawali się mieć nawzaiem ufności, potrzebney do stanowczego działania przeciw Wice-Królowi Włoskiemu, który, lubo mniey miał woyska, bronił się długo chwalebnie przeciw obu woyskom. Powiemy tylko w powszechności, że Joachim wyprowadził w pole 30,000 ludzi, umówionych traktatem, z których 17,000 posłano do Toskanii, pod Liworno, Civita-Vecchia, i zamek S. Anioła, a 13,000 działało nad Padem, i koło Parmy i Piacencyi. Na początku Marca Lord Bentinck przybył z korpusem Angiel-Sycyliyskim pod Liworno, lubo umowiono się zrazu, aby ten korpus wysiadł przy Genui. — W kilka dni Lord Bentinck przybył do Reggio główney kwatery Króla Joachima, i żądał, aby oddał Toskaniię, i wyprowadził z niey niezwłocznie woysko Neapolitańskie, czego Król nie chciał uczynić; naprzód, iż dla tego woysko iego zaięło Toskaniię, aby ią prawemu iey Xięciu Ferdynandowi oddało; powtóre, iż wyprowadzenie z niey woyska bez żadnego celu woyskowego, przeciwiłoby się godności i interessom Królestwa Neapolitańskiego; potrzecie, iż to ustąpienie powinnoby bydź przynaymniey nagrodą ostatecznego traktatu z Angliią, traktatu, którego zawarcia kilkokrotnie Król Joachim ponawiał propozycyę; poczwarte, iż woysko Sycyliyskie ogłosiło w Toskanii Manifest Dworu swoiego, popieraiący prawa iego do Królestwa Neapolitańskiego. Z tém wszystkiém Król Joachim obiecał zdać Lordowi Bentinck dowództwo w Toskanii, byleby zarządzano tym Kraiem w imieniu Króla, i byleby flaga iego, iak przed tém, powiewała po twierdzach Toskańskich. Lord Bentinck oświadczył, iż odmówienie ustąpienia z Toskanii poczyta za czyn nieprzyiacielskich kroków, a zatém, iż będzie działał po nieprzyiacielsku. Powiedział nawet, iż zbuntuie lud Toskański przeciw woysku Neapolitańskiemu, i pogroził, że będzie działał przeciw Królestwu Neapolitańskiemu; ztąd zaś wyniknęło, iż Król Joachim zaczął się obawiać i skupił woysko swoie dla zapewnienia sobie odwrotu na wszelki przypadek. Lord Castlereagh w piśmie do Lorda Bentinck pod d. 3. Kwietnia r. 1814 z Dijon, zganił odezwę Królewica Sycyliyskiego do woyska iego pod Liworno, i zalecił Lordowi Bentinck, żeby go uwiadomił o środkach, iakie przedsięwziął dla zganienia tego czynu imieniem Rządu Angielskiego. Gdy się to działo, Jener. Rossyyski Bałaszew przybył do Króla Neapolitańskiego, i oddał mu własnoręczny list Cesarza Alexandra, w którym mu oświadczył, iż miło mu iest uznać przyiacielskie związki między obiema Mocarstwami, i że potwierdzaiąc prawidła i zasady traktatu między Dworami Wiedeńskim i Neapolitańskim, dał Jenerałowi swoiemu Bałaszewowi pełnomocnictwo do podpisania traktatu przymierza z Królem Joachimem. — Mówią, iż ten traktat był zupełnie ułożony, i że nic nie brakowało, tylko podpisu, gdy wtém nadeszła wiadomość o wzięciu Paryża, i oraz odezwa Cesarza Rossyyskiego, w któréy oświadczył, iż nie chce układać się ani z Napoleonem, ani z żadnym członkiem familii iego. Stosownie do takiey odezwy nie chciał Jen. Bałaszew podpisać traktatu w owey chwili, i wkrótce z Włach wyiechał. Nie wiadomo, czyli zostawił Jener. Rossyy-

skiego Tuyler (który iest teraz w Wiedniu) w półurzędowem znaczeniu przy Królu Joachimie, czyli też iako prywatną osobę w Neapolu, zkąd ten dopiero w kilka tygodni wyiechał."

„Przytaczaią ieszcze na stronę Króla Neapolitańskiego 1) że Angliia po tém wszystkiém, co zaszło, nie mogła bez uchybienia rzetelności działać przeciw niemu; 2) iż Lord Castlereagh w dowód iak naylepszego porozumienia wyraźnie obiecał Xięciu Campochiaro i Xięciu Cariati 15,000 karabinów Angielskich dla woyska Neapolitańskiego; 3) iż Lord Castlereagh oświadczył tym dwóm Ministrom w Chaumont i Dijon, że gdy iest traktat między Angliią a Królem Sycyliyskim, Angliia nie może zawrzeć traktatu z Królem Neapolitańskim, aż póki nie otrsyma nagrody dla Króla Ferdynanda IV.; lecz Król Neapolitański może spuścić się na rzetelność Anglii, która przyłożywszy się do zawartéy umowy między Austryą a Królem Neapolitańskim, przez delikatność tylko spóźnia zawarcie z nim traktatu pokoiu; iż w przypadku, gdyby Król Ferdynand nie zrzekł się praw swoich do Królestwa Neapolitańskiego, i nie chciał przyiąć wynagrodzenia za nie, Angliia nie będzie wiodła woyny dla niego; nareszcie, że Angliia chce bydź pośrednikiem między Dworami Neapolitańskim a Sycyliyskim. — Lord Bentinck dostał zalecenie, aby toż zapewnienie powtórzył Gabinetowi Neapolitańskiemu, i podał w téy mierze d. 1. Kwietnia r. 1814 Xięciu Gallo Notę urzędową, zawieraiącą, iż Rząd Angielski potwierdza zupełnie traktat d. 11. Stycznia r. 1814 między Rządami Austryackim i Neapolitańskim; iż zezwala na powiększenie Kraiu, obiecane Królowi z Państwa Kościelnego; iż gdy Rząd Angielski nie chciał zaraz zawrzeć traktatu, pochodziło to iedynie z delikatności obowiązuiącéy go, aby ten układ szedł razem z wynagrodzeniem Ferdynanda IV. — 4) Dnia 3. Kwietnia Lord Castlereagh napisał do Lorda Bentinck, że od Króla Sycyliyskiego zależy zrzec się, lub nie, Królestwa Neapolitańskiego, ale niepodobna, aby Król Angielski popierał prawa iego własnemi środkami wbrew planowi Sprzymierzonych, i z ich uszczerbkiem, ani żeby popierał pretensye iego w celu odzyskania Kraiów Neapolitańskich. Przydał Lord Castlereagh, iż Rząd Angielski ma zamiar trudnić się razem i swoim traktatem z Królem Neapolitańskim, i umową o wynagrodzenie Króla Ferdynanda IV.; iż gdyby Rząd Sycyliyski chciał działać przeciwnie zamiarom Rządu Angielskiego, naówczas Rząd ten miałby się za uwolnionego od obowiązku pośrednictwa, zastosowawszy iuż swoie zawieszenie broni do zasad traktatu między Austryą i Królem Neapolitańskim, i że nawet widziałby się obowiązanym zawrzeć natychmiast traktat z Królem Joachimem. 5) Protokół narady w Chatillon, gdzie na wniesienie Xięcia Vincencyi (Caulaincourt) względem Włoch i Neapolu w szczególności, Pełnomocnicy odpowiedzieli, iż nie przystoi Francyi mieszać się do interessów Włoch, bo iuż sprzymierzone Mocarstwa los ich urządziły, a co się tycze Królestwa Neapolitańskiego, zapewniły iuż posiadanie go panuiącéy teraz Dynastyi."

„Wiadomo, iż między różnemi Wydziałami, mianowanemi przez Kongres Wiedeński, iest także Wydział utworzony do interessów Włoskich. Składa się ón z Hrab. Wessenberga ze strony Austryi, Hrab. Nesselrode ze strony Rossyi, Hrab. Alexandra de Noailles ze strony Francyi, Lorda Castlereagh ze strony Anglii, i Hrab. Labrador ze strony Hiszpanii. Wyrzeczenie względem Legacyi Papiezkich, wynagrodzenia Królowey Etruryi i Cesarzowey Maryi Ludwiki, do tego Wydziału należy. Ale niektórzy twierdzą, iż nie może się zatrudniać interessem tyczącym się Neapolu i Sycylii, i utrzymuią, że Kongres zebrał się tylko dla rozporządzenia posiadania Kraiów, które są uważane za podbite przez Francyę, a Pana nie maią. W tym razie Neapol musiałby sam odpierać napad nieprzyiacioł swoich, i wezwać pomocy dawnych i teraźnieyszych Sprymierzeńców swoich."

Francya.

Lord Fitzroi-Sommerset, który przez czas nieobecności Xięcia Wellingtona sprawnie przy Dworze Francuzkim iako pełnomocny Minister interessa Angielskie, miał d. 6. Lutego u N. Króla Francuzkiego pierwszą audyencyę, na którey oddał mu swóy list wierzytelny.

Tegoż dnia po Mszy, złożyli Królowi i Familii iego uszanowanie swoie Ambassadorowie i Posłowie zagraniczni.

Monitor, który milczał dotychczas o zaięciu przez Francuzów wysp Martyniki i Gwadelupy, umieścił o tém pod d. 7. Lutego następuiący artykuł: „Urzędowe doniesienia, które z wysp leżących pod wiatrem nadeszły

donoszą, że Kommissarze J. K. Mości obięli w posiadłość wyspy Martynikę i Gwadelupę. Anglicy ustąpili z Martyniki od dnia 2go do 9. Grudnia, a z Gwadelupy od dnia 7go do 14go Grudnia. roku zeszłego."

Dnia 1go Stycznia wyszedł w Paryżu na widok publiczny Kalendarz Królewski, zawieraiący naprzód imiona Królów, Xiążąt i Xiężen domu Burbonów we Francyi, Hiszpanii i Sycylii, potém idzie Papież, a daléy trzy Domy Cesarskie: Austryacki, Rossyyski i Turecki; nareszcie, porządkiem abecadłowym wszystkie Domy Królewskie w Europie. — Pod artykułem Neapol, położono tylko: *Obacz Dôm Burbonów.* — Pod artykułem Szwecya i Norwegiia, po Królu i Królowéy położono, iak następuie: „Karol Jan, Królewic Następca, obrany od Stanów Królestwa d. 21. Sierpnia r. 1810.; urodził się d. 27. Stycznia r. 1764, ożenił się d. 16. Sierpnia r. 1798. z Eugeniią Bernardyną Desirée, która się urodziła dnia 8go Listopada roku 1781; z tego małżeństwa iest Franciszek Józef Oskar, syn Królewica Następcy, Xżę Sudermanii. Urodził się d. 4. Lipca 1799." Podług tegoż Kalendarza, ma Francya 333 Jenerałów = Poruczników, a 617 Jenerałów Majorów — Marszałków Francyi iest 20, a między tymi Davoust umieszczony z tytułem Xięcia Eckmühl i Auerstädt.

Pani Stael powrócono 2 milliony franków, które oyciec oneyże, Minister Skarbowy Neker, pożyczył był (za panowania Ludwika XVI.) bez procentu Skarbowi Francuzkiemu wtenczas, gdy tenże naywiększy cierpiał niedostatek. Konwent narodowy Francuzki nie chciał bynaymniey na powrócenie téy summy zezwolić. Wszyscy następni Władcy naśladowali ten przykład, przezco Pani Stael stałaby się była żebraczką, gdyby gdzie indziey nie miała była maiątku. Kapitał ten, porachowawszy do niego 25letnią prowizyę, wynosi summę 4,250,000 franków, które są posagiem córki Pani Stael. Łatwo sobie wyobrazić można, iak bardzo dobiiaią się o rękę téy młodéy dziedziczki, która prócz tego pełna iest dowcipu.— Rząd Francuzki zasługuie na wielką pochwałę przez to, że pomimo ciężaru przyciskaiących go potrzeb, stara się dopełniać dawne powinności. Ogromne mnóstwo Bonapartystów, których ochraniać potrzeba, żyie z dochodów kraiowych. Tak pobieraią były Arcykanclerz Państwa Xiążę Cambaceres, tudzież Lebrun były Arcyskarbnik, po 80 tysięcy franków pensyi, Muraire 30,000, Merlin z Douai 20,000, a wyłączeni Senatorowie po 36000 franków. Jeżeli to dzieie się dla ludzi, którzy spaśli się w rewolucyi, cóż dopiero nie musi się dziać dla chudych emigrantów, którzy znowu wszyscy chcą nabrać tuszy. Z tego niedostatku pieniędzy, pochodzącego z podległości, w któréy się Król nie z swoiéy własnéy winy, lecz z winy przemożnych okoliczności znayduie, wynikaią środki, które tu i owdzie lud uciskaią i do nieukontentowania go pobudzaią. Dało to w wielu mieyscach powód do małych rozruchów, że przyrzeczone zniesienie połączonych poborów *(droits réunis)* nie przyszło do skutku. Mówią, że pozwolony dowóz obcego żelaza, paralizuie kraiowe hamernie. Potrzeba uzyskania przez cła w nayprędszy sposób dochodów, przywiodła Ministra Skarbu do tego, że na żadne inne nie zważał względy, które byłby uczynił ważnemi Minister spraw wewnętrznych, gdyby o to był zapytanym. Rada Stanu, któréy przeznaczeniem było połączyć w zgodny ogół wszystkie części Administracyi, pozbawioną została w ostatnich czasach Napoleona możności w dopełnianiu powołania swojego. Teraz ustała zupełnie, a Radcy Stanu nie są właściwie czém inném, iak tylko biórolistami. Z tego wynika, że urządzenia Ministrów krzyżuią się nieustannie, to zaś okazuie znowu oczywiście, iak zbawienną byłoby rzeczą dadź Rządowi punkt iednoczący przez pryncypalnego Ministra; ten bowiem zapobiegałby wszelkim bocznym poruszeniom, daiącym bez potrzeby powód do zaburzeń, mogących wziąć nieprzyiemny obrót. Co się w Bretanii dzieie, nie uspokaia bynaymniey. Jeden Naczelnik Szuanów wysłanym był do Rennes z pieniędzmi, pod pozorem wspierania ubogich, a przez woynę do nieszczęścia przywiedzionych osób prywatnych; lecz gdy to wsparcie dosżłoby ich było pewniey przez Prefekturę, zatem widać oczywiście, iż ów Naczelnik wysłanym był dla ożywienia znowu dawnéy partyi Szuanów. Według panuiących przesądów Dworu bardzo naturalną iest rzeczą, że tego pragną. Dwór bowiem wierzy i ma może prawo wierzyć, że naymocnieysi przyiaciele iego są Wandeyczykowie i Szuanie, i że w krytycznym razie na nich tylko spuścić się można. Aleź w Bretanii były się wszystkie miasta za rewolucyę z takąż

samą zaiadłością, ziaką włościanie przeciw niey walczyli. Szuanerya więc cierpianą iest tylko po wsiach. — Zaledwie Naczelnicy Szuanów, a między nimi brat znanego George Cadondal (gilotynowanego za czasów Napoleona), pokazali się w Rennes w mundurze pułkownikowskim, gdy w mieście lud mocno się zbiegać począł. Szuanie musieli uciekać i z ciężką biedą żywcem umknęli. W innych miastach, osobliwie w Nantes, były również sceny. Nakoniec zgromadzili się do Rennes Deputowani ze wszystkich miast Bretanii i uchwalili wspólnie, aby w obwodzie ich miast nie ważył się nikt pokazywać w mundurze Szuanów. (Dawniey ieszcze zakazał N. Król Francuzki nosić ten mundur, oświadczywszy, iż mundur narodowy, iest suknią honorową wszystkich Francuzów.)

Niemcy.

Jeszcze dnia 21go Pazdziernika roku 1814go poselstwo Hannowerskie na Kongressie Wiédeńskim podało Notę względem przywrócenia Stanów po różnych Kraiach Niemieckich, i względem osobistych praw Poddanych Niemieckich. Podaiący tę Notę Hrabia Münster i Pan Hardenberg wyrazili w niey między innemi: „Od naydawnieyszych czasów uważano zawsze systema reprezentacyyne za należne z prawa w Niemczech. W kilku Kraiach Rzeszy kształt reprezentacyi oznaczony był wyraźnemi traktatami między Panuiącymi i ich Poddanymi, w Kraiach nawet, gdzie nie zachowano konstytucyi Stanów, Poddani mieli pewne przywileie ważne, które prawa Rzeszy zabezpieczały.... Nizey podpisani obowiązani są stawać przy tém 1.) aby oznaczyć w Niemczech prawa, iakich mieszkańcy Niemiec mogli się w każdym czasie słusznie dopominać, 2) aby wyrzec utrzymanie Konstytucyi kraiowéy, gruntuiącéy się na prawach lub traktatach, z zastrzeżeniem potrzebnych odmian; 3.) aby dla Kraiów, gdzie nie było Konstytucyi Stanów, nawet na przypadek, ieżeliby Austrya, Prusy, Bawarya, i Wirtemberg nie chciały przychylić się do poniższey umowy, zastrzeżono prawem nadal względem Kraiów, które się poddadzą potrzebnym dla dobra Niemiec warunkom, iż zezwolenie Stanów będzie potrzebne w nakładaniu podatków; że będą miały głos w stanowieniu nowych praw; iż dawać będą baczenie na użycie opłat przez nie ustanowionych; i że będą mogły żądać ukarania Ministrów za niewierne sprawowanie urzędu i t. d.“

Król Wirtemberski wydał ustawę ogłaszaiącą, iż na przyszłém zgromadzeniu Stanów, zwołanych na dzień 15. Marca, oprócz Właścicielów czterech Urzędów dziedzicznych Korony, tudzież Xiążąt, Hrabiów, Szlachty i kilku osób, które Król wybierze z Duchowieństwa, każde miasto, maiące tytuł dobrego miasta, i każde wielkie Wóytostwo będzie miało Reprezentanta wybranego przez siebie. Prawo wybierania Reprezentanta do powszechnego zgromadzenia Stanów, należy bez różnicy religii do wszystkich mieszkańców mieyscowych, szlachty, mieszczan i rolników, skoro maią 25 lat skończonych, a rocznego dochodu z maiątku nieruchomego przynaymniey 200 Złot. (Tu następuią szczegółowe przepisy względem tego wyboru.)

Szwaycarya.

Na posiedzeniu trwaiącego dotychczas Seymu Szwaycarskiego, odprawioném d. 25. Stycznia, czytano doniesienia, które Deputacya Szwaycarska z Wiednia nadesłała. Wyraziła ona, iż plan co do interessów Szwaycarskich przyiął iednomyślnie Wydział ministeryalny, podpisał go, i podał przez Xięcia Metternicha Kongressowi. Spodziewaią się w Szwaycaryi, iż plan ten będzie niebawnie zatwierdzony i ogłoszony.'

Były Król Szwedzki Gustaw Adolf, przemieszkuiący od nieiakiego czasu w Bazylei, postanowił zwiedzić Ziemię S., a otrzymawszy na to pozwolenie od Sułtana Tureckiego, podał do Gazet w ięzyku Francuzkim następuiące zgłoszenie:

„Donosiemy ninieyszém, że W. Porta Ottomańska pozwoliła Nam odwiedzić Miasto Swięte. Dopełnionym więc iest ieden z ślubów Naszych; był to przedmiot naygorętszych życzeń Naszych od lat młodych i w czasie, kiedyśmy nie przewidywali podobieństwa dopełnienia onego. Taiemne przeczucie powiadało Nam, że Opatrzność Boska przeznaczyła Nas do uskutecznienia z czasem tey pielgrzymki. Zwracaiąc kroki Nasze ku Jerozolimie, czynilibyśmy sobie wiecznie zarzut, gdybyśmy nie uwiadomili o tém Chrześciiaństwa, w nadziei znalezienia towarzyszów w braciach świętéy naszéy religii. Tym więc, którzyby z Nami

tę podróż odprawić chcieli, podaiemy następne warunki. Wzywamy naprzód z pomiędzy Narodów Europeyskich 10ciu braci, do towarzyszenia Nam do Jerozolimy, to iest: iednego Anglika, 1 Duńczyka, 1 Hiszpana, 1 Francuza, 1 Holsztyńczyka, 1 Węgra, 1 Hollendra, 1 Włocha, 1 Rossyanina i iednego Szwaycara. — 1.) Każdy mieć musi świadectwo od duchowney swey zwierzchności o czystości zamiarów iego. 2.) Mieyscem zebrania się iest Tryest, a czas oznacza się na 24. Czerwca roku bieżącego. 3.) Graiący na iakim instrumencie zechce go wziąć z sobą, ieśli łatwym iest do przewozu. 4.) Każdy opatrzyć się musi w summę 4000 złotych Austryackich, a naymniey w 2000, na koszta przygotowane do podróży i na utworzenie ogólney kassy. 5.) Każdy ma prawo wziąć sobą z służącego, byleby Chrześciianina i dobrych obyczaiów. 6.) Bracia nosić będą prostą suknią czarną, zapuszczą brodę iako dowód męzkiego postanowienia, i poczytaią sobie za zaszczyt nazwisko: Braci czarnych. Ubior i wszystko, co do uzbroienia i wyprawy należy, ułoży się ostatecznie w Tryieście. 7.) Ubiór służących będzie szary i czarny. 8.) Ostatni termin do przyięcia czarnych braci iest 24. Czerwca, w którym to dniu uwiadomioną będzie Publiczność, czyli liczba ich iest zupełna. Przystępuiący, zechcą to ogłosić przez Gazety swych Kraiów, tudzież w Gazetach wychodzących w Frankfórcie nad Menem, a razem uwiadomią Nas o tém na piśmie pod adressem Wydawcy Gazety Niemieckiéy w Frankfórcie nad Menem.“ Działo się w Bazylei dnia 27. Stycznia 1815 roku ery Chrześciańskiéy.

(Podpis.) Gustaw Adolf
Xiążę Holstein-Eutin.

Szwecya i Norwegia.

N. Król Szwedzki i Norwegski, zwołał następuiącym listem Seym nadzwyczayny w Szwecyi:

„My Karol, z Bożéy łaski &c. oświadczamy Wam, Naszym kochanym wiernym Mężom i Poddanym, Stanóm Państwa Szwedzkiego, Hrabióm, Baronóm, Arcybiskupowi, Biskupóm, Stanowi Rycerskiemu i Szlachcie, Mieszczanóm w miastach i Gminóm włościan Naszą szczególnieyszą łaskę i przychylność przy pomocy wszechmocnego Boga.“

„Gdy po ostatniém zgromadzeniu Stanów Królestwa nader ważne dla Kraiu korzyści przez łaskę Opatrzności, coraz dzielne i mądre usiłowania Syna Naszego Królewica Następcę osiągnione zostały, i gdy Nasza łaskawa pieczołowitość nade wszystko obrócona iest na to, aby one do prędszego pomnożenia dobra Kraiu i szczęśliwości wszystkich Naszych wiernych Poddanych służyć mogły, a to Nam daie przyiemny powód do obradowania ze Stanami, których zgromadzenie dla tak ważnego celu za potrzebne uznaiemy; przeto obwieszczamy Was Stany Królestwa Szwedzkiego i rozkazuiemy Wam łaskawie, abyście się d. 27. Lutego następuiącego roku 1815. w stolicy Naszéy Sztokolmie na *nadzwyczayny Seym* zgromadziły, przestrzegaiąc ściśle tego wszystkiego, co porządek seymowy względem wyboru Członków seymowych, pełnomocnictwa ich, i innych do tego ściągaiących się okoliczności przepisuie. Wreszcie będąc Wam wszystkim i każdemu z osobna ze wszelką łaską Królewską przychylnymi, polecamy Was opiecę Naywyższego! Dań w zamku Sztokolmskim dnia 13. Grudnia 1814.

Karol.
J. A. Börtzell.

Z Krystyianii (stolicy Norwegii) donoszą pod d. 25. Stycznia co następuie: „N. Pan w dniu 5tym b. m. potwierdził ustawę Seymu, w dniu 14tym Listopada r. z. zapadłą, iż Jego Królewicowska Mość, Następca tronu, (dopókiby przyszły Seym, na wypadek choroby Królewskiey, iakiego nie wydał postanowienia), ma kierować Rządem z temi samemi prawami, iakie Królowi podług kardynalnych zasad przystoią. Przyrzekł nadto Monarcha, iż osady Szwedzkie opuszczą natychmiast Fridriksztееn i Fridriksztadt, skoro wszyscy Urzędnicy i Woyskowi wykonaią przysięgę, a na każdy wypadek toż woysko ma opuścić Norwegiię przed końcem Lutego. Dnia 6. b. m. N. Pan oświadczył nadzwyczaynemu Seymowi ukontentowanie swoie z powodu zaniesionéy prośby, aby Jego Królewicowska Mość Następca tronu, mianowany był Wice-Królem; dodał iednak, że wiek podeszły i osłabienie, obecność przy nim Następcy konieczną czynią. Tegoż samego dnia Norwegscy Radcy Stanu otrzymali równy stopień ze Szwedzkimi,

to iest pomiędzy Marszałkami polnymi i Jenerałami Porucznikami; expedycyyni Sekretarze Stanu i t. d. równy stopień ze Szwedzkimi."

Dnia 28go Stycznia otworzoném zostało w Sztokolmie zgromadzenie tamteyszey Akademii, czyli Towarzystwa Ekonomicznego. Królewic Następca Szwędzki i Norwegski zagaił ie następuiącą mową:

„Mości Panowie! Po dwóch w rocznikach Szwecyi pamiętnych latach, znayduię się znowu z prawdziwem ukontentowaniem pośród Was. Gdy obowiązki moie oddalały mię od Was, myślą i życzeniami byłem zawsze obecny pracóm Waszym. Przypominacie sobie WPanowie, w iakiem położeniu była Europa w czasie utworzenia tey Akademii. Szwecya, chociaż przez swoie jeograficzne położenie zabezpieczona od bezpośrednich wypadków powszechnego *crisis*, zarówno iednakże smutnych skutków onegoż lękać się musiała. Gdyby skutek uwieńczył był olbrzymie usiłowania nadzwyczaynego człowieka, któremu, zdawało się, iż tyle talentów i tak wielka potęga na to tylko udzielonemi były, ażeby zdobywcóm służył ze przykład, wtenczas stały ląd byłby uległ, a Szwecyi inny wybór nie byłby pozostał, iak przez haniebne poddanie się splamić sławę tylu wieków. Wdzięczność Narodu oddała hołd środkóm, wówczas od Rządu przedsięwziętym. Wszystko łączyło się dla skłonienia polityki Króla do zawarcia przymierza, którego błogosławione owoce zbiera iuż Północ, a którego dobroczynny wpływ na losy Europy, bezstronna potomność w czasie oceni."

„Wdzięczność obowiązuie mię do złożenia z niey hołdu Cesarzowi Alexandrowi. Nigdy Szwecya nie miała wiernieyszego, a w dopełnianiu obowiązków sumienneyszego Sprzymierzeńca. Prawda przedziera się przez noc wieków; nayprzyiemnieyszą iednak dla mnie iest rzeczą, hołd przyszłości uprzedzić hołdem przyiaźni i sprawiedliwości. Swiat nowe powziął nadzieie z powodu skutków okropney wyprawy, wymierzoney przeciw potędze i koronie Władcy Rossyi. Prusy zerwały kaydany uległości: miłość Oyczyzny i miłość Władcy, zamieniła spokoynych ich mieszkańcow w Wojowników, a liczne ich hufce połączyły się z hufcami Rossyanów."

„Napoleon poniósł wielkie klęski, lecz ieszcze był straszny; nieograniczony Pan naybogatszego Kraiu ziemi, mogący użyć ogromnych źródeł pomocy, wsparty potężnemi przymierzami, zniszczone woyska swoie zastępuiący nowemi, w których waleczność i nadzieia zwycięstwa, stały się nawyknięciem i doświadczeniem; mocny nakoniec w powszechney opinii przez tyle zwycięztw, których wrażenia późnieysze klęski zniszczyć ieszcze nie zdołały, zagrażał ciągle wolności lądu stałego. Sprawa Ludów i Rządów wzywała naszey pomocy. Jakież potężne powody do mienia udziału w walce, która między uciemiężeniem i wolnością stanowić miała! Wspaniały przykład Wielkiego Gustawa, którego zastępy na błoniach Niemiec walczyły za wolność myślenia; ludzkość do pomszczenia, kaydany do zerwania, a nakoniec nadzieia, ścisłego połączenia się z sąsiedzkim ludem."

„Woysko Szwedzkie przebyło wschodnie morze; Król powierzył mi dowództwo onegoż. Weszliśmy w nowy zawód z obawą, lecz nie bez nadziei. Kiedy obawę przypomnienie przeszłości usprawiedliwiać mogło, wspierała się nadzieia na nieodzowney konieczności przywrócenia sławy imienia Szwedzkiego w całym iey blasku, łącząc ie na nowo z pamiątkami Karolów i Gustawów. Będąc zawsze przyiacielem owey wolności, którey poszanowanie dla praw iest iey warunkiem i rękoymią, wyruszyłem, aby walczyć znowu za nią. Chciałem bronić praw moiey przysposobioney Oyczyzny, z daleka od niey, na Niemieckiey ziemi, która iuż rumieniła się krwią swych nieustraszonych obrońców; lecz nad to miałem inny zamiar, inne ieszcze myśli. Przewiduiąc wszystkie trudności, iakie mieliśmy do zwalczenia, tyle różnych zachą spraw, które należało pogodzić, za nagrodę prac moich wystawiałem sobie dzień, w którym Lud wolny, przez połączenie losów swoich z losami Szwecyi, toż połączenie iako rękoymię swoiey niepodległości i źródło przyszłego szczęścia, uważać będzie. Nadzieie moie wspierane były szlachetnemi usiłowaniami Narodu. Wszystkie rodziny miały dzieci swoie w woysku, wszystkie życzyły gorliwie, ażeby szczęście uwieńczyło zamiary Narodu, niegdyś tak sławnego, tak poważanego."

„Z uczuciem spoglądaliście WPanowie na wypadki roku 1813. Nie bez przestrachu widzieliście Napoleona przy rozpoczęciu kampanii Panem większey części Monarchii Pruskiey, iego woyska o ieden tylko pochód oddalone od Berlina. Stolica ta, wsławiona tylu talentami, jeniiuszem i pomnikami Rzą-

du Fryderyka Wielkiego, była w niebezpieczeństwie dostania się w ręce nieprzyiaciela. Jeden szczególnie obrót ocalił ią; ten obrót był zwycięztwem. Zniknął urok czarodzieyski, a sprzymierzone zastępy posuwały się z iednego do drugiego zwycięztwa. Znacie WPanowie zadziwiaiące wypadki téy kampanii. Minął sen krwawy powszechney Monarchii, mieymy nadzieię nazawsze, gdyż iutrzenka wolności weszła nad Europą."

„Szwecyi, szczególne szczęście przeznaczoném było. Oyczyzna uyrzała prawie wszystkich wracaiących na łono swoie synów, którzy wyruszyli byli dla bronienia sprawy na obcey ziemi. Powrócili okryci poszanowaniem własnych nieprzyiaciół, błogosławieństwy mieszkańców wszystkich okolic, gdzie ich zaprowadziła woyna, a nakoniec godni przychylności Króla i przywiązania współrodaków. Pierwsze życzenie dobrego Monarchy, moie, i wszystkich Szwedów, spełnioném zostało. Przebłagane są cienie Bohaterów, którzy krwią swoią spełnili zamiary szlachetnéy iego duszy, zamiary połączenia Szwecyi z Norwegiią. Połączenie to stało się naygodnieyszym pomnikiem, wystawionym pamiątce trzech Wielkich Monarchów, których wszystkie czyny miały zawsze za cel wypadki, iakie Opatrzność dla dni Naszych przeznaczyła."

„Naród Angielski, który wolność innych ludów tak z bliska zawsze obchodziła, ten szlachetny Naród, z podziwieniem zawsze zapatrywać się będzie na połączenie wspieraiące się o zasady, które ón uważa za podstawę samoistności swoiéy i siły."

„WPanowie szczególniey uważać musicie to wielkie zdarzenie, iak iest rzeczywiście, za nader szczęśliwe dla wszystkich mieszkańców Skandynawii. Zapali ono gorliwość i wzniesie umysły WPanów. Zaszczytném Waszém iest powołaniem, ażebyście doskonalili przez Wasze światło i dochodzenia, pierwszy z kunsztów ludzkich, rolnictwo, którego potrzebę i pierwotne zasady samo przyrodzenie wskazało. Ten zarodowy związek między ziemią i ludźmi, stanowi siłę ciał politycznych. Kray, zaniedbuiący rolnictwo, rzadko ma dobre prawa. Urządzenia nie mogą tam mieć cechy wielkości, a tém mniey liberalnych wyobrażeń. Wszystkie ludy, których pomyślność trwałą była, ten stan kwitnący winne są pieczołowitemu rolnictwu. Uważaycie WPanowie stary Egipt. Żaden Kray nie znał lepiéy źródeł szczęścia i cywilizacyi, gdyż żaden Kray nie posunął daley pracowitosci i przemysłu w rolnictwie. Jakiegoż poszanowania nie odbierało rolnictwo u Rzymian! Godła tego szanownego kunsztu, stały się pierwszemi woiennemi ich znakami. W naypięknieyszych czasach Rzymu, naypierwsi Mężowie trudnili się rolnictwem. Cyncynat i Attilius trzymali się pługa, gdy im ofiarowano dowództwo nad woyskiem. Czyliż w Chinach rolnictwo nie iest źródłem owéy pomyślności, owego ogromnego zaludnienia, nad którém się dziwimy? Władca tamteyszy ma pług w poszanowaniu, a prowadząc go, nie sądzi, ażeby przez to uchybiał godności swoiéy."

„Niezbitą zatém iest prawdą: iż rolnictwo iest naydzielnieyszą podporą Państw, i powinno bydź nieustannym celem zachęceń i pieczy mądrego i oycowskiego Rządu. Rząd taki pomiędzy kraiowcami znaydzie zawsze prostotę obyczaiów, siłę w woysku, miłość do Oyczyzny, potęgę i chęć bronienia oney."

„Skandynawiia, przez swoie położenie, przez istotę swoiéy ziemi, przez charakter swoich mieszkańców, przeznaczoną iest do używania szczęscia, którego rys WPanóm rzuciłem. Kiedy Kray ten nie ma nic do życzenia, a tém mniey do lękania się, zostawać będzie na przyszłość pod wpływem jeniiuszu i miłości Oyczyzny mieszkańców swoich. Wszyscy szlachetni mężowie, iakiegokolwiek bądź rzędu, wszyscy ludzie, którzy w szczęściu swoich bliźnich własne znayduią, przykładać się będą do pomnożenia handlu i przemysłu rolnictwa."

„Ubogacaycie więc Mości Panowie rolnictwo Waszemi użytecznemi dostrzeżeniami; stosuycie do Skandynawskiey ziemi odkrycia innych Narodów, a będziecie mogli powiedzieć do siebie; „„Poświęcamy prace nasze dobru wolnych ludów; uczymy ie cenić skarby ziemi, tey żywiącey matki, która tak dobroczynną iest dla swoich dzieci, skoro umieią poważać iey niewyczerpane skarby."" Pomyślność i błogosławieństwa wynagrodzą WPanów za ich usiłowania. Tak, Mości Panowie, nie zawiedziecie się w nadziejach Waszych; Wasi współziomkowie będą cenić Waszą pracę, ich wdzięczność nagrodzi Wasze mozoły, a ich szacunek uczci pamiątkę Waszą."